



Gramofony nigdy nie zajmowały w ofercie Musicala dużo miejsca, co nie znaczy, że *Roundtable* jest winylowym debiutem tej firmy – produkowała ona high-endowy model *M1* (już wycofany). Wiele elementów *Roundtable* (a może i cały gramofon)... wykonał Pro-Ject, ale sam projekt powstał (podobno) w macierzystych biurach Musical Fidelity w Anglii.

Musical Fidelity ROUNDTABLE

Firma nie chwali się swoim gramofonem zbyt mocno, *Roundtable* jest opcjonalnym elementem zestawu nazwanego *Merlin*, systemu składającego się głównie z elektroniki all-in-one (wzmacniacz, przetwornik DAC) oraz małych, podstawkowych, czy wręcz biurkowych, głośników. Wraz z *Roundtable* powstanie system obsługujący nie tyle nowoczesne, co aktualnie modne źródła – pliki i czarną płytę. *Roundtable* można też kupić niezależnie od zestawu *Merlin*; jest dostępny w dwóch wersjach kolorystycznych – czarnej oraz krwistoczerwonej. Sam gramofon wygląda dość niepozornie, ale zawiera przynajmniej jedno interesujące, niespotykane gdzie indziej rozwiązanie.

Na wysokich, gumowych nóżkach zainstalowano niezbyt grubą plintę z MDF-u, w typowej formie jednolitego monobloku. Nie ma tutaj, tak jak w *The Classic*, *MMF 5.3* czy *TN-570* układu podwójnego chassis i odsprzęgania napędu od ramienia. Widac nietypowy, bardzo szeroki kształt bazy

gramofonu; z prawej strony jest oczywiście ramię, a z lewej – wyjątkowo dużo wolnego miejsca. Celem tego jest uzyskanie najlepszego wyważenia (statycznego) całej bryły; środek ciężkości przypada dokładnie w miejscu montażu głównego łożyska.

Talerz jest bardzo gruby, wycięty z MDF-u, polakierowany na czarno matowym lakierem. W komplecie jest miękka, filcowa mata.

Silnik prądu zmiennego umieszczono w lewym górnym narożniku, napęd jest przekazywany przez pasek o okrągłym przekroju wprost na zewnętrzną część talerza. Zmiana prędkości obrotowej wymaga, podobnie zresztą jak w innych gramofonach, manualnego przełożenia paska na sąsiadujące koło.

Ramię to aluminiowa rurka o długości 9 cali. Jeśli przyjrzymy się np. regulacji anti-skatingu z pokrętkiem (i szczelinowym wskaźnikiem), skojarzymy mechanizm z niektórymi gramofonami Pro-Jecta.

Pod każdym z modułów elektronicznych, silnikiem oraz ramieniem zainstalowano niewielkie puszki, do których przymocowano

gniazda. Można stosować dowolne interkonekty (przygotowano również trzpień uzimający), większość wtyczek schowa się pod płytą gramofonu, chociaż niewygodnie jest je podłączać. Zasilacz to niewielki, typowy moduł ścienny.

Jak czytamy na stronie www.MusicalFidelity.com fabrycznym wyposażeniem *Roundtable* jest wkładka Audio-Technica AT-95. To jeden z najbardziej dyskusyjnych obszarów tego gramofonu. To wprawdzie udana i popularna wkładka, tyle że w gramofonach za 1000–1500 zł, a w *Roundtable* wymagalibyśmy już lepszej. Na szczęście polski dystrybutor sprzedaje *Roundtable* ze świetną wkładką Goldring *Elektra* – i taką wersję testujemy.

Wśród akcesoriów jest mechaniczna waga firmy... Pro-Ject.

Jedna uwaga krytyczna – zabrakło osłony przeciwkurzowej. Być może dopasowanie jej do nietypowych kształtów gramofonu byłoby trudnym (nieoptymalnym) zadaniem.

ODSŁUCH

Brzmienie jest charakterystyczne, można to nazwać muzykalnością, która decyduje o przyjemności słuchania. Musical dostarczał mi dużo frajdy w różnych sytuacjach. Gdy zdecydujemy się słuchać cicho, to nie będzie przeszkadzał w relaksie; gdy podkręcimy gałkę głośności, usłyszymy dużo ekspresji. Jest w tym tyle samo asekuracji co żywości, *Roundtable* zręcznie balansuje między tymi skrajnościami, a nawet w jakimś stopniu je ze sobą godzi. Na pewno nie angażuje się jednoznacznie ani po stronie jasności, ani miękkości, i tutaj znajduje bardzo dobrą, neutralną pozycję, z której gra plastycznie i dźwięcznie. Brzmienie jednocześnie gęste i lekkie daje wrażenie sporej swobody, chociaż dynamika nie będzie tutaj rządzić i strzelać. Nic się nie narzuca, nie atakuje, muzyka płynie i wypełnia wszystkie luki. Bez skoków i ataków, dźwięk znajduje dojsię do muzycznego wątku i emocji poprzez barwy i płynność, chociaż nie można mu zarzucić, że jest miękki i nijaki. Jest też sporo detalu, a przede wszystkim różnicowanie – Musical nie ujednolica nagrań. A cechą, w której *Roundtable* jest poza zasięgiem konkurentów, pozostaje stereofonia. Scena jest bardzo szeroka i stabilna, cały obszar zostaje wykorzystany, a nagrania z rozszerzoną bazą brzmia nie tylko efektownie, ale i nawet naturalnie.

Bas... nie przeszkadza. Na tle działań Pro-Jecta niskie tony w *Roundtable* wydają się nieśmiałe. Jest to jednak bas, który też może się podobać. Zamiast agresywnych uderzeń, ale i bez miękkiej poduchy, gramofon oferuje wyborną dyscyplinę, która sugeruje wręcz delikatność, a nie tylko konturowość. Kiedy jednak w nagraniu jest prawdziwa basowa substancja, a przede wszystkim puls, akcja nabiera tempa, a raczej sprężystości. Cały dźwięk nie jest więc odchudzony, tyle że nie zmierza ku potędze. Z kolei gdyby wysokich tonów było odrobinę więcej, pewnie nie zaszkodziłoby to samej ich czytelności, a więcej blasku zrobiłoby na początek lepsze wrażenie, ale może po zmianie całego balansu brzmienie straciłoby tę harmonię, która stanowi o jej „musicalności”.

ROUNDTABLE

CENA: 4400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RAFKO
www.rafko.com

WYKONANIE

Nietypowy kształt dużej plinty, konstrukcja bazująca na komponentach Pro-Jecta, polski dystrybutor, zamiast fabrycznej, kontrowersyjnej (w gramofonie z tego przedziału cenowego) wkładki AT95, proponuje lepszy model – Goldring Elektra.

FUNKCjonalność

Typowy Manual. Brak osłony przeciwkurbowej.

BRZMIENIE

Uniwersalność na bazie melodyjności, barwnie i płynnie, ognia z tego nie będzie, ale stereofonia jest pierwszorzędną. Zdyscyplinowany i sprężysty bas, różnicujący środek, delikatna góra.



Pomysł prosty, logiczny i elegancki - talerz znajduje się dokładnie na środku.



Przeciwwagę zainstalowano mimośrodowo, blokując śrubą imbusową, w środku znajduje się elastyczny tłumik drgań. Nie ma wprawdzie skali, ale w komplecie dostajemy prostą wagę.



Częścią konstrukcji ramienia jest wygodny mechanizm regulacji anti-skatingu – za pomocą pokrętła.



Napęd paskowy poprowadzono na zewnątrz talerza, zmiana obrotów jest manualna.



Główkę połączono z rurką ramienia, przewody sygnałowe oraz masowy są prowadzone wewnątrz.



Konstrukcja gramofonu jest oczywista – do pojedynczej, sztywnej plinty przymocowano wszystkie elementy, gruby talerz wykonano z MDF-u. Dzięki umieszczonym głęboko pod plintą gniazdom, unikniemy widoku wtyków (a być może i kabli, jeśli uda się je poprowadzić w dół), w zamian musimy się trochę pogimnastykować przy podłączeniu.